

Co pisze prasa czeska i szwajcarska o wizycie generała Gamelina i zmianie polskiej polityki zagranicznej?

„Lidove Noviny“, organ liberalnych kół czeskosłowackich zbliżonych do rządu zamieszcza korespondencję z Warszawy, omawiającą wyniki niedawnej wizyty szefa francuskiego sztabu generalnego w Warszawie, gen. Gamelina. Dobrze zazwyczaj poinformowany autor m. in. pisze:

POLSKA I CZECHOSŁOWACJA

Przebieg wojny domowej w Hiszpanii i jej konsekwencje w Europie nakładają na Polskę większe wymagania międzynarodowe. Europa znowu uświadamia sobie, że Rzeczpospolita Polska stanowi w niej jedno z najważniejszych ogniw w ogólnym łańcuchu. Z drugiej strony i polscy mężowie stanu dochodzą do zrozumienia, że nie można ustawicznie się wahać i okrywać tajemnicą. Trzeba się zdecydować. Po wyjeździe Gamelina z Warszawy do Krakowa a bezpośrednio przed wizytą Rydza - Smigłego we Francji a także przed zbliżającymi się obradami sztabów polskiego i rumuńskiego nawet polscy entuzjści zbliżenia z Berlinem przyznają, że uregulowanie stosunków z Czechosłowacją i Sowietami nie da się nadal odkładać.

To, że współpraca między armją francuską a polską została zacieśniona — pisze korespondent „L. N.“ — przyjmując opinię polską jako oczywistość. I ci, którzy w prasie rządowej przypuszczali, że po wizycie Gamelina nie zmieniły się wytyczne polskiej polityki zagranicznej, są obecnie zdania, że polityczne znaczenie ostatnich rozmów między dyplomatami obu republik jest o wiele głębsze niż pierwotnie przypuszczano.

Obrady warszawskie, w których biorą udział najwyżsi dostojnicy państwowi i które często przedłużane są o całe godziny, budzą wrażenie, iż poważnie obraduje się nad konsolidacją stosunków międzynarodowych Polski i że Gamelin nie wyjechał z Polski z próżnymi rękami.

IMPERJALIZM IDEOWY

W opinii publicznej debatuje się żywo nad tem, czy nie byłoby na czasie, aby w Polsce wytworzył się własny, domoły „imperializm ideowy“, któryby przeciwdziałał hitleryzmowi i komunizmowi i pociągnął za sobą masę, jak to udało się Hitlerowi, Mussolinemu i Stalinowi. W tych dniach więcej mówi się także o silniejszym zabezpieczeniu granicy wschodniej i o tem, co nastąpiłoby, gdyby Polska pewnego razu zaatakowana została od strony zachodniej, t. j. przez Niemcy. I to należy uważać za dodatni wynik obrad.

Pobytem gen. Gamelina w Polsce zajmuje się również „Neue

Zürcher Zeitung“, snując na ten temat ciekawe refleksje.

STAN LOTNICTWA POLSKIEGO

Według informacji tego dziennika, generał Gamelin zajmował się w rozmowach z generałem Rydzem Smigłym przede wszystkim stanem lotnictwa polskiego. Rozmowy kontynuowane będą w Paryżu.

Dotychczas nie wiadomo, czy z gen. Rydzem-Smigłym wyjedzie do Paryża także minister spraw zagranicznych pulk. Beck, chociaż powszechnie mówi się, że obaj wezmą udział w rozmowach paryskich. Narazie rokowania w sprawie zacieśnienia stosunków polsko-francuskich prowadzić będzie w Paryżu ambasador polski i kasiewicz, znawca zagadnień wschodnio - europejskich i polityki naddunajskiej. O ile chodzi o pożyczkę francuską dla Polski, dotychczas nie zapadła decyzja.

O ZBLIŻENIE POLSKI Z MAŁĄ ENTENTĄ I CZECHOSŁOWACJĄ

Według dalszych informacji cytowanego pisma szwajcarskiego pierwszym widocznym wynikiem wizyty Gamelina w Warszawie jest dążenie do militarno-politycznego zbliżenia między Polską a Małą Ententą. Generał Gamelin, który doskonale zna stosunki militarne w państwach Małej Ententy, chce pośrednio nawiązać do rozmowy plk. Becka z ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji Krotką (podczas ostatniego posiedzenia Ligi Narodów). Z polskiej jednak strony generałowi Gamelinowi dano do zrozumienia, że Czechosłowacja musi w mniej czy więcej okazały sposób „lepiej ustosunkować się wobec mniejszości polskiej, aby rząd warszawski miał odpowiednią sposobność do zmiany swego dotychczasowego postępowania.

Chodzi to, pisze wspomniane pismo, o kwestię prestiżu. Niełatwo więc i w tej kwestii Praga okazać się ustępliwą, tembardziej, że dotąd przejawiała tyle benewolencji wobec ekstratur polskiej.

W generalnej polskiej wielkiej wrażenie wywarły wyniki zbrojeń Rumunii i Czechosłowacji przy pomocy środków francuskich. Zbliżenie Polski do Małej Ententy odbija się na Węgrzech, bowiem współpraca Warszawy z Budapesztem w sensie rewizjonistycznym zostanie przerwana.

ZMIANY W POLSKIM MSZ?

„Ostatecznie pozostaje kwestia, jak rozwój ten działać będzie na pozycję ministra spraw zagranicznych Becka“ — pisze „Neue Zürcher Zeitung“ — wyrażając jednak przekonanie, że generalny inspektor armii polskiej

nie od razu pośle go w „odstawkę“. Upadek Becka oznaczałby gruntowną zmianę kierunku.

Pismo to dowiadywa się dalej, że nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, hr. Szembek zamianowany zostanie ambasadorem przy Watykanie; zastąpi go w ministerstwie w Warszawie dotychczasowy poseł w Bukareszcie, Arciszewski. Oprócz tego pismo za-

znacza, że Rydz-Smigły zastrzeżenie sobie decydujący wpływ w polityce zagranicznej. Z kół dyplomatycznych dowiadujemy się, że rozmowy warszawskie Gamelina wywołały zdenerwowanie zarówno w Berlinie jak i w Moskwie.

Zwraca się również uwagę na to, że generał Rydz-Smigły wyjeżdża do Paryża nie przez Berlin, lecz wybrał drogę dłuższą i pojedzie przez Czechosłowację, Wiedeń i Genewę.

Zajścia z żydami w powiecie bielsko-podlaskim

Agencja żydowska ŻAT. donosi o zajściach w miasteczku Wyszynki Wypychy, powiatu bielsko-podlaskiego:

„Okolo północy z piątku na sobotę do wymienionej miejscowości zamieszkałej przez 36 rodzin żydowskich, przybyło kilkadziesiąt osób pod kierownictwem ziemianina, właściciela pobliskiego majątku Starowierzy. Roz-

sypanyszy się po miasteczku, intruzi

zdemolowali szereg mieszkań i sklepów żydowskich, w których powybijano szyby i zniszczono wnętrza. Powiadomiona o najściu policja przybyła na miejsce wypadków z okolicznych miejscowości i pow. mazowieckiego. Posterunki w Wyszynkach wzmocniono. Władze śledcze prowadzą śrowe dochodzenie.“

W Warszawie, czy w Sosnowcu odbędzie się proces Grzeszolskiego?

SOSNOWIEC, 24. 8. Po kilkumiesięcznych przygotowaniach, Sąd Okręgowy w Sosnowcu przesłał do Sądu Apelacyjnego w Warszawie akta sprawy z oskarżenia Pawła Grzeszolskiego — wraz z apelacjami jego obrońcy adw. Hofmola - Ostrowskiego i pełnomocnika powodów cywilnych, adw. Pawła. Grzeszolski przekazany został równocześnie dyspozycji Sądu Apelacyjnego w

Warszawie.

Jak już donosiliśmy, adw. H. Ostrowski postawił w swej skardze odwoławczej wniosek o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej na sesji wyjazdowej Sądu Apelacyjnego w Sosnowcu, w razie zatem uwzględnienia tego wniosku przez Sąd Apelacyjny, proces Grzeszolskiego ponownie będzie rozpatrzony w Sosnowcu jeszcze w bieżącym roku.

Ataki hitlerowców gdańskich na Polskę

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Jednocześnie z wywładem prezydenta senatu Greisera w „Gazecie Polskiej“, który w stosunku do zadań i potrzeb Polski na terenie wolnego miasta zajął jak by pojednawcze stanowisko, ukazały się w „Danziger Vorposten“ gwałtowne ataki na Polskę.

Urzędowy organ partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku zamieścił artykuł, omawiający rozpoczęte niedawno rokowania polsko - gdańskie o wyzyskanie portu gdyńskiego przez Polskę.

Zmiany w policji w Małopolsce Wschodniej

W służbie policyjnej w Małopolsce Wschodniej przeprowadzone zostały liczne zmiany personalne. W niektórych okolicach dokonano także zmiany rejonów terytorialnych, przydzielonych do poszczególnych posterunków.

Udogodnienia w komunikacji autobusowej P. K. P.

Biuro Komunikacji Samochodowej wprowadza w najbliższym czasie tytułem próby na liniach idących do Skolimowa, Radomia i Pultuska bezpłatne kupony numerowane.

Przyrost ludności w Polsce

Dane za czwarty kwartał 1935 roku wykazują, że Polska ciągle stoi na czele państw odnośnie przyrostu naturalnego ludności. W liczbach bezwzględnych przyrost ten wyniósł w Polsce w omawianym okresie 103.944 głów, podczas gdy we Włoszech 102.487, w Niemczech 100.418; w Holandji 22.497, w Anglii 18.260, w Czechosłowacji 14.523, na Węgrzech 8.566, Francja natomiast wykazała nie przyrost, lecz ubytek ludności o 10.905.

Cyfrę tę, stawiającą Polskę pod względem przyrostu naturalnego ludności na pierwszym miejscu, posiadają jednak swoją charakterystyczną wymowę. Jeśli się w nich wglębimy, to dostrzeżemy łatwo, że przodujące stanowisko Polski nie da się zbyt długo utrzymać, a kto wie nawet, czy już obecnie nie została Polska zepchnięta na dalsze miejsca. Zmniejsza się bowiem u nas stopniowo zarówno ilość małżeństw, jak i ilość urodzin,

Autor artykułu, publicysta hitlerowski Zarske, wystąpił z całym szeregiem zarzutów i oskarżeń pod adresem Polski, atakując rzekome faworyzowanie Gdyni i domagając się daleko idących koncesji gospodarczych dla Gdańska.

Wśród postulatów, wysuniętych przez „Danziger Vorposten“ znajduje się m. in. żądanie kierowania zamówień polskich do stoczni gdańskiej, eksportu znacznych ilości węgla polskiego przez port gdański oraz przynależność ulatwień w obrotach handlowych Gdańska z zagranicą.

Przegląd prasy

ZWIĘKSZYĆ TEMPO!

„Wieczór Warszawski“ zwraca uwagę na konieczność zwiększenia tempa poprawy gospodarczej. Mimo bowiem pewnych objawów pozytywnych, nie dostrzegamy kroku innym narodom.

„Należy jednak stwierdzić, iż tempo tej poprawy, jest dla nas tak małe, owa perspektywa pięcioletnia jest tak zabójczo powolna, w zestawieniu z tem, co się dzieje gdzieś indziej, że zadowolić nie może nikogo.

Jesteśmy uczestnikami wyścigu pracy narodów i państwa. A wyścig ten polega na tem, kto w krótszym czasie odbuduje się i dozbuduje gospodarczo.

Jeśli Niemcy w ciągu trzech ostatnich lat wyrównały szczyby, dokonały przez kryzys, jeśli w wielu najważniejszych dziedzinach poszły daleko naprzód, to nasze tempo mobilizowania sił gospodarczych jest zbyt powolne. Nie dorównując im kroku, tym samym colamy się. Szala coraz bardziej przechyla się na ich stronę. Nasz ciężar gatunkowy na arenie politycznej staje się mniejszy.

Nie znając terminu w którym może zostać przerwana, z takim trudem łatana już obecnie, sielanka pokojowa, musimy się starać o to, aby jak najprędzej doprowadzić się do zupełnej gotowości. Polska nie ma czasu, aby na zbyt długie etapy rozkładać swoją rekonwalescencję, bo nikt z nas nie zna, ani roku, ani dnia, kiedy wybijie decydująca godzina.

I dlatego przysługujące owe procenty poprawy w naszej sytuacji gospodarczej, o minimalne wzrosty produkcji, mówimy — wszystko to jest mało w stosunku do tych zadań, jakie staną mogą w najbliższej przyszłości przed nami“.

NOWA GRUPA CHŁOPIE

Prasa prorządowa zamieściła deklarację programową zjazdu działaczy chłopskich, b. działaczy Str. Chłopskiego i „Wyzwolenia“. Deklaracja ta jest bardzo znajomą. Świadczy ona nie o ewolucji ruchu chłopskiego u nas, ale raczej o próbach skierowania ideologii ludowej na tory krańcowo odmienne, niż te, któremi idzie ruch chłopski Stronnictwa Ludowego.

W deklaracji nowa grupa chłopska opowiada się za „ideą Wodza“, jako wynikającą z konieczności współczesnych i interesów Polski. Za Wodza uznano gen. Rydza - Smigłego, potępiając Witosła. Jednocześnie wskazano na konieczność stworzenia „zorganizowanego wielkiego obozu chłopskiego“, opartego w głównych założeń na zasadach następujących:

„Ustrój gospodarczy, oparty na prywatnym przemyśle fabrycznym, nie mogąc się opierać na sprawę bezrobocia, zbankrutował politycznie, a na jego miejsce winno przyjść stop-

niowe państwowienie przemysłu fabrycznego i kopalnianego i państwowo gospodarka planowa. Handel zaś winien być spolszczony i drogą spółdzielczości uśpołeczniony. W miarę przemian ustrojowych winny być dokonywane przemiany strukturalno-polityczne, a to tymbardziej, iż uważany dotychczas przez politykę ludową za ideał — ustrój demokratyczny-parlamentarny — okazał się za przetrzmiałą mrzonką. Ustrój ten trzyma się jeszcze we Francji i dzięki wysokiemu wyrobieniu politycznemu tego narodu, a w Anglii i w państwach skandynewskich — dzięki opiece tamtejszych monarchów, którzy dla celów dynastycznych ustrój ten popierają. Na miejsce dotychczasowej demokracji liberalnej należy stopniowo wprowadzać demokrację państwową, opartą, na masach zorganizowanych zawodowo na podstawie ustaw państwowych“.

W zakresie bezpośrednich spraw wsi, oraz w kwestji pieniądza:

„Głównym i podstawowym dążeniem wsi winno być równanie w górę, t. j. dążenie do tego, aby wieś pod względem zamożności i kultury zrównała się z miastami.

Do szeregu najważniejszych spraw wsi zaliczamy jak najszybsze przywrócenie opłacalności rolnictwa. Pomysłne załatwienie dla wsi tej sprawy podniesie i wzmocni przywiązanie mas chłopskich do Państwa, i przez to wzmocni siłę obronną Polski; za jeden z głównych sposobów, do tego celu prowadzących, uważamy Państwo wsi Monopol Zbożowy, aby ceny na zboże mogły być ustalone na długie lata na zasadzie opłacalności. Za wielką klęskę wsi uważamy przeludnienie rolnicze. Część tego przeludnienia należy umieścić na rozparcelowanych drogą reformy rolnej obszarach dworskich na takich warunkach, aby osadnicy mogli dobrze gospodarować. Resztę należy umieścić w handlu i przemyśle. Tam, gdzie niema warunków na powstanie handlu spółdzielczego, należy popierać prywatny handel polski.

Pieniądz w Polsce winien być stały, ale liczba pieniędzy w państwie winna być powiększona w miarę przyrostu bogactw i wyprodukowanych towarów. Taka polityka walutowa dla Państwa możność uprzemysłowania kraju i drogą robót publicznych, zupolezowania Polski. Wtedy reszta bezrobotnej ludności wiejskiej znajdzie pracę i zarobek.

W sprawach szkolnych: „Ustrój szkolny w Polsce należy oprzeć na zasadzie powszechności i zdolności, a nie kastowości i dochodowości“.

Sama deklaracja wskazuje już mieszaninę zasad i brak przewodniej linii. Raczey należy się liczyć z tem, że ruch ten pod nazwą „kadra działaczy organizacyi ludowych“ większego znaczenia i wpływu mieć nie będzie. Ale próba, zwłaszcza jeżeli chodzi o tendencje, interesująca.

Aresztowanie adwokata katowickiego w związku z aferą dewizową

W związku z aferą fałszowania zezwoleń na wywóz dewiz z Polski, jaka została przed kilku tygodniami wykryta na terenie Górnej Śląska, a w której zamieszany jest obywatel angielski, Anthony Daniel, został w sobotę doprowadzony do sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach adwokat dr. Markowicz.

Po przesłuchaniu sędziego śledczego postanowił aresztować nad adwokatem Markowiczem areszt śledczy, wobec czego został on osadzony w więzieniu katowickim. Aresztowanie adw. dr. Markowicza nastąpiło po skonfrontowaniu go z podejrzanym Danielem, który przyznał się do winy i tłumaczy się tem, że do fał-

szerstwa namówił go adw. Markowicz. W czasie konfrontacji Daniel w całości podtrzymał swoje zeznania.

Niezależnie od śledztwa sądowego, Sąd Dyscyplinarny przy Izbie Adwokackiej w Katowicach prowadzi przeciwko adw. Markowiczowi dochodzenia dyscyplinarne. Śledztwo w tej sprawie przeciągnęło się, ponieważ adw. Markowicz przebywał poza Katowicami i dopiero w czwartek wrócił do Katowic.

Aresztowanie adw. Markowicza wywołało w kręgach prawniczych wielką sensację. Szczegóły toczącego się śledztwa trzymamy się w tajemnicy.

Akcja na rzecz budowy dróg i motoryzacji

Zarząd główny Ligi Drogowej przystępuje do intensywniej akcji na rzecz rozbudowy i utrzymania sieci dróg w Polsce, oraz rozwoju motoryzacji. W zakresie budowy dróg, tak ważnej z punktu widzenia kraju, Liga Drogowa rozwinię szeroką propagandę. Ważnym działem pracy Ligi będzie również propagowanie wśród ludności poszerzenia dróg i przestrzegania przepisów ruchu, oraz dążenie do ulepszenia pojazdów konnych. Karanie przekroczeń nie zawsze przynosi pożądane rezultaty, gdyż w wielu wypadkach przekroczenia te nie są wynikiem złej woli, lecz niedojrzałości przepisów, które nie docierają do szerokiego sfer ludności, zwłaszcza wiejskiej.

Duży nacisk położony będzie także na intensywną propagandę wśród ludności wiejskiej w kierunku usunięcia z dróg wozów jednokółowych, zaprzężonych w jednego konia, gdyż wozy takie stanowią duże niebezpieczeństwo dla ruchu drogowego. Po-

nadto Liga Drogowa propagować będzie akcję, zmierzającą do zaopatrzenia konnych wozów ciężarowych w gumowe opory, zamiast obrczy żelaznych i do zastosowania podków gumowych.

Protest żydostwa

Żydostwo w Polsce urządza w czwartek „dzień protestacyjny“, który odbędzie się pod hasłami: przeciwko terrorowi arabskiemu, oraz przeciwko groźbie wstrzymania imigracji do Palestyny.

„S rzelec“

zawieszony w Katowicach

Oddział związku strzeleckiego w Katowicach został zawieszony przez władze tej organizacji. Przyczyną zawieszenia było niewłaściwe i nieodpowiednie zachowanie się strzelców w lokalu związku.

Na marginesie

„Brejszyt bara elohim...“

Prasa żydowska podała taką sielankową wiadomość. Cytujemy za „Naszym Przeglądem“.

Do miasteczka Kiewiana na Wołyniu przybył biskup łucki Szelażek, któremu zgótowano uroczyste i serdeczne przyjęcie. W powitaniu najwyższego dostojnika Kościoła Katolickiego na Wołyniu wzięła udział miejscowa ludność żydowska z rabinem Rojtenbergiem na czele.

Przy pierwszej bramie tryumfalnej przywitał serdecznie biskupa, krocącego w asyście licznych duchowniów rabin wraz z delegacją żydowską. W przemówieniu swem zyczyl rabin biskupowi wiele powodzenia na polu szerzenia podstawowych zasad wiary i etyki chrześcijańskiej wśród mas. Na powitanie rabina odpowiedział biskup Szelażek przemówieniem — rozpoczynając je cytując: „Brejszyt bara elohim...“ Jeden Bóg stworzył świat i wszyscy są dziećmi jednego Stwórcy — oświadczył biskup. Dziękując ludności żydowskiej za ciepłe powitanie, zyczyl jej, by tak jak teraz i nadal pracowała dla dobra Ojczyzny.

Tak brzmi prawdziwie wzruszająca opowieść w relacji mocno zainteresowanych. Ten nagły afekt ludności żydowskiej i rabinów, ta dotąd z dziwną skłonnością ukrywana część dla Kościoła katolickiego i duchownych chrześcijańskich — nie są objawem pierwszym. Pamiętamy, jak to wiosną przed dwu laty w Warszawie zgłosiła się delegacja rabi-

nów do J. E. ks. kardynała Kakowskiego z prośbą o zganienie antysemitów i opiekę nad Izraelem. Dostojnik Kościoła odprawił dział prosto, szczerze, ale i kategorycznie.

— To żydzi biją w Kościół, w podstawy moralności chrześcijańskiej, szczerząc ateizm, demoralizację, bezbożnictwo, komunizm. Oni przywołują atakom na duchowieństwo katolickie — dziełem ich rękładowej roboty jest antysemitizm! Odpowiedź godna i odpowiedzialna wielkiego męża Kościoła.

Czy nie wystarcza? A tradycja polskich synodów, otwarcie zwracających się przeciw żydom i ich działaniom w Polsce?... A aktualne stosunki...?

Jeżeli relacja żydowskiego dziennika choćby w przybliżeniu oddała prawdę — biskup Szelażek postąpił nad wyraz kurtuzyjnie — żydzi zaś tylko tradycyjnie, zapożyczając, ostrożnie. Swoją drogą wielki znak czasu. Tylko poco zaraz ta przesada z pracą „dla dobra Ojczyzny“.

Wołyn, Kiewań — dobrze. Żydzi patrzają ku Rzymowi? Skądże! Po staremu ex oriente lux...

Patetyczna obłuda bawi, ale szcunku nie budzi. (al. s.).